

Amerykańscy ludobójcy bestialsko mordują spokojną ludność koreańską

II raport Koreańskiej Komisji Śledczej o zbrodniach imperialistów w Korei

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, utworzona niedawno przez Demokratyczny Front Ojczyzny Zjednoczonej Korei Komisja Śledcza do badań wyzyszczeń stracił i popełnionych przez agresorów amerykańskich i klikę Li Syn-mana zbrodni, opublikowała swój drugi raport. W raporcie tym czytamy:

„Zbrodni najeźdźcy amerykańscy, prowadzący wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu celem jego ujarznienia i przekształcenia jego kraju w kolonię, popełniają coraz bardziej niegodziwe zbrodnie, łamiąc brutalnie zasady prawa międzynarodowego i Kartę ONZ.

Samoloty amerykańskie dokonują nalotów na bezbronne miasta koreańskie i zamieniają je w ruiny. Lotnicy amerykańscy bombardują i ostrzeliwują z broni pokładowej, burzą i palą domy mieszkalne, szpitale, szkoły i inne instytucje kulturalne - oświatowe, niszczą fabryki, kopalnie i t.p. Ludność cywilną, dostarczoną na ziemi, ostrzeliwują z karabinów maszynowych i obrzucają bombami, mordując mężczyzn, kobiety, starców i dzieci. Na dowód powyższego Komisja przytacza szereg faktów, sprawdzonych i zbadań, a zaszytych w okresie po opublikowaniu pierwszego raportu.

W rozdziale pierwszym raportu Komisja omawia fakty bombardowania przez lotnictwo amerykańskie spokojnych miast i wsi koreańskich.

Wielkość miast i osiedli, nie mających nic wspólnego z obiektami wojskowymi, została wskutek barbarzyńskich bombardowań zamieniona w gruzy. Od 2 lipca począwszy amerykańskie okręty wojenne i samoloty kilkakrotnie bombardowały i ostrzeliwały osiedle rybackie w rejonie Czumun-Czina na wybrzeżu wschodnim, paląc 164 domy mieszkalne i pozostawiając ponad 1000 rodzin (4.122 osoby) bez dachu nad głową. 9 lipca bombowce amerykańskie spaliły 99 zagrod chłopskich i zburzyły 114 domów w rejonie Kimwon (w prowincji północny Czunczen). W dniu 6 lipca ciężkie bombowce amerykańskie obrzuciły bombami burzącymi i zapalającymi rejon gminy Anson w prowincji Kendzi, burząc doszczętnie lub paląc 789 domów mieszkalnych. W dniu 28 lipca na wieś Guzon (prowincja północny Kemsan) samoloty amerykańskie zrzucały przeszło 70 bomb, burząc całkowicie 120 domów mieszkalnych. W okresie pomiędzy 22 a 30 lipca lotnictwo amerykańskie pięciokrotnie dokonało nalotów na wieś gminy Szon w prowincji północny Czunczen, burząc 192 domy mieszkalne. 8 sierpnia 33 bombowce amerykańskie typu „W-29” dokonały nalotu na Phenian, zrzucając na dzielnicę mieszkalną 450 bomb i burząc całkowicie 528 domów mieszkalnych. Tegorocz dnia 6 krążowniki amerykańskie pod osłoną dwóch samolotów ostrzeliwały z dział powiatowe miasto Dongon w prowincji południowy Han-gen i zburzyły 26 domów mieszkalnych. W tymże dniu 6 bombowców amerykańskich bombardowało wieś Nanpe i Kusan oraz osiedla Wasan i Dzibuk, w prowincji północna Czolla, paląc i burząc 273 domy mieszkalne i silnie uszkadzając dalszych 326 domów.

Wszystkie przytoczone w pierwszym rozdziale raportu fakty świadczą o bestialstwie najeźdźców amerykańskich, mordujących spokojną ludność i burzących bezbronne miasta i wsie koreańskie.

Rozdział drugi raportu zajmuje się faktami: burzenia przez amerykańskich agresorów instytucji kulturalnych, oświatowych i społecznych. Samoloty amerykańskie - stwierdza ta część raportu - coraz częściej bombardują w sposób chaotyczny i niecelowo miasta i wsie koreańskie, nie oszczędzając szkół, szpitali i instytucji kulturalno - oświatowych. Tak np. w dniu 15 lipca samoloty typu „W-29” zburzyły szkołę we wsi Sonden (prowincja Kendzi). W dniu 20 lipca kilkadziesiąt bombowców amerykańskich obrzuciło bombami miasto Telen (prowincja południowy Czunczen). W wyniku tego bombardowania zniszczona została Szkoła Inżynierska z jej labo-

ratorem, pracownikami i urzędnikami naukowymi. W dniu 5 sierpnia kilka myśliwców amerykańskich ostrzeliwało miasto Kannyn w prowincji południowy Kanwon i zrzucało bomby, burząc szkołę ludową, gimnazjum handlowe i szereg innych gmachów.

Przytoczone w drugim rozdziale raportu fakty zbadane i sprawdzone przez Komisję, świadczą w pełni o celowym, barbarzyńskim burzeniu przez najeźdźców amerykańskich kultury narodowej, materialnego i kulturalnego dobytku narodu koreańskiego.

Rozdział trzeci raportu Komisji zawiera fakty masowego tępienia ludności koreańskiej w wyniku barbarzyńskiego bombardowania i ostrzeliwania przez lotnictwo amerykańskie miast, wsi i osad koreańskich.

Raport Komisji przytacza setki wypadków nieludzkiego mordowania koreańskiej ludności przez amerykańskich najeźdźców.

IV rozdział zawiera liczne fakty, świadczące o celowym niszczeniu przez agresorów amerykańskich koreańskich zakładów przemysłowych. W celu zniszczenia gospodarki Korei najeźdźcy amerykańscy niszczą planowo pokojowy przemysł, nie mający nic wspólnego z produkcją wojenną.

I tak zniszczyli oni w znacznym stopniu główne zakłady przemysłowe powstałe w wyniku wytrwałej pracy narodu koreańskiego i mające zas-

adnicze znaczenie dla odbudowy i rozwoju gospodarki koreańskiej.

V rozdział raportu przytacza liczne fakty bestialstwa amerykańskich interwentów, którzy wycofując się pod ciosami armii ludowej mordują masowo ludność koreańską i dokonują masowych grabieży.

We wsi Czym w powiecie Jendo żołnierze amerykańscy ewakuowali przymusowo ludność, a następnie ograbili ich domy. W jednym z domów Amerykanie znaleźli 70-letniego starca Czun Dzia i jego wnuka i rozstrzelali obu za to, że nie usłuchali oni rozkazu ewakuacji.

W zakończeniu raportu Komisji stwierdza:

„Przytoczone fakty, świadczą o tym, że imperialiści amerykańscy, doznający w wojnie przeciw narodowi koreańskiemu licznych porażek, usiłują zemścić się, bombardując w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie Korei, rozstrzelując masowo mieszkańców i niszcząc gospodarkę Korei.

Napastnicy amerykańscy usiłują zlać wole oporu narodu koreańskiego, który walczy przeciwko agresji. Lecz naród koreański pełen oburzenia i nienawiści do barbarzyńców amerykańskich, usiłujących zatopić Koreę w morzu krwi, zdecydowany jest walczyć przeciwko zaborem amerykańskim do ostatecznego zwycięstwa w świętej wojnie o wolność i niepodległość ojczyzny.

Wzmoczoną pracą, ofiarami pieniężnymi na rzecz ofiar barbarzyńskich bombardowań lotnictwa amerykańskiego oraz tysiącami protestów manifestów ludność miast i wsi Polski swoją solidarność z bohaterami ludem Korei.

PRZODOWNICY PRACY ODDAJĄ SWE PREMIE NA FUNDUSZ POMOCY WALCZĄCEJ KOREI

Przodownicy pracy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi złożyli nagrodę otrzymaną za zwycięstwo we współzawodnictwie w łącznej sumie 50 tys. złotych na pomoc ofiarom bestialskich bombardowań amerykańskich w Korei.

Uroczystość wręczenia nagród i odznak przodownikom pracy stała się wielką manifestacją oburzenia i protestu przeciwko zbrodniarzom imperialistycznym, a gorące sympatii dla ludu koreańskiego, walczącego o swą wolność. Przeprowadzona na zebraniu zbiórka pieniędzy dała dodatkowo kilka tysięcy złotych.

MŁODZIEŻOWE BRYGADY WZMAGAJĄ SWÓJ WKŁAD W DZIEŁO POKOJU.

Pod hasłem pomocy dla walczącej Korei pracują ZMP-owskie ochotnicze brygady przy budowie Nowej Huty. Spośród kilku tysięcy ZMP-owców, którzy w ubiegłą niedzielę pracowali w Nowej Hucie, dobrą organizacją pracy i jej wykonaniem wyróżnił się młodzieżowiec z Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego i Państwowej Fabryki Maszyn.

ZMP-owcy 41 brygady z Sierpca dali ponadplanową produkcję wartości ok. 770 tys. złotych, przy czym trzej członkowie tej brygady Snyków, Jabłoński i Malendowski osiągnęli 230 proc. normy.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w zakładach w Oświęcimiu, ze Staszkiem, Kornasem i Lipowskim na czele, pragną wyrazić swą solidarność z miłującym pokój ludem Korei, skrócili o 1/3 czas wykonania zadań produkcyjnych.

UCHWAŁA PROTESTACYJNA ZWIĄZKOWCÓW ZIELONOGÓRSKICH

Uczestnicy pierwszej wojewódzkiej konferencji Zw. Zaw. z Zielonej Góry uchwaliли rezolucję, w której wyrażają swoje oburzenie z powodu agresji zbrodniarzy amerykańskich na Koreę.

W zakończeniu raportu Komisji stwierdza:

„Przytoczone fakty, świadczą o tym, że imperialiści amerykańscy, doznający w wojnie przeciw narodowi koreańskiemu licznych porażek, usiłują zemścić się, bombardując w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie Korei, rozstrzelując masowo mieszkańców i niszcząc gospodarkę Korei.

Napastnicy amerykańscy usiłują zlać wole oporu narodu koreańskiego, który walczy przeciwko agresji. Lecz naród koreański pełen oburzenia i nienawiści do barbarzyńców amerykańskich, usiłujących zatopić Koreę w morzu krwi, zdecydowany jest walczyć przeciwko zaborem amerykańskim do ostatecznego zwycięstwa w świętej wojnie o wolność i niepodległość ojczyzny.

Wzmoczoną pracą, ofiarami pieniężnymi na rzecz ofiar barbarzyńskich bombardowań lotnictwa amerykańskiego oraz tysiącami protestów manifestów ludność miast i wsi Polski swoją solidarność z bohaterami ludem Korei.

PRZODOWNICY PRACY ODDAJĄ SWE PREMIE NA FUNDUSZ POMOCY WALCZĄCEJ KOREI

Przodownicy pracy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi złożyli nagrodę otrzymaną za zwycięstwo we współzawodnictwie w łącznej sumie 50 tys. złotych na pomoc ofiarom bestialskich bombardowań amerykańskich w Korei.

Uroczystość wręczenia nagród i odznak przodownikom pracy stała się wielką manifestacją oburzenia i protestu przeciwko zbrodniarzom imperialistycznym, a gorące sympatii dla ludu koreańskiego, walczącego o swą wolność. Przeprowadzona na zebraniu zbiórka pieniędzy dała dodatkowo kilka tysięcy złotych.

MŁODZIEŻOWE BRYGADY WZMAGAJĄ SWÓJ WKŁAD W DZIEŁO POKOJU.

Pod hasłem pomocy dla walczącej Korei pracują ZMP-owskie ochotnicze brygady przy budowie Nowej Huty. Spośród kilku tysięcy ZMP-owców, którzy w ubiegłą niedzielę pracowali w Nowej Hucie, dobrą organizacją pracy i jej wykonaniem wyróżnił się młodzieżowiec z Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego i Państwowej Fabryki Maszyn.

ZMP-owcy 41 brygady z Sierpca dali ponadplanową produkcję wartości ok. 770 tys. złotych, przy czym trzej członkowie tej brygady Snyków, Jabłoński i Malendowski osiągnęli 230 proc. normy.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w zakładach w Oświęcimiu, ze Staszkiem, Kornasem i Lipowskim na czele, pragną wyrazić swą solidarność z miłującym pokój ludem Korei, skrócili o 1/3 czas wykonania zadań produkcyjnych.

UCHWAŁA PROTESTACYJNA ZWIĄZKOWCÓW ZIELONOGÓRSKICH

Uczestnicy pierwszej wojewódzkiej konferencji Zw. Zaw. z Zielonej Góry uchwaliли rezolucję, w której wyrażają swoje oburzenie z powodu agresji zbrodniarzy amerykańskich na Koreę.

ROBOTNICY LEGNICKICH ZAKŁADÓW PRACY ZEBRALI BLISKO PÓŁTORA MILIONA ZŁOTYCH DLA LUDNOŚCI KOREI

Robotnicy legnickich zakładów pracy zebrali na pomoc dla ofiar barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego w Korei 1.450.000 zł.

Wśród ofiarodawców wyróżnili się robotnicy legnickich zakładów przemysłu dziewiarskiego, PGR-ów oraz spółdzielni „Jedność” i „Model”.

Państwowa Inspekcja Handlowa zapewni sprawne i dostateczne zaopatrzenie towarowe mas pracujących

Dotychczasowe wysiłki zmierzające do zabezpieczenia interesów konsumenta wykazały, że konieczne jest ustanowienie stałego nadzoru nad działalnością aparatu dystrybucyjnego i systematyczne prowadzenie walki ze wszelkimi formami i przejawami spekulacji w obrocie towarowym. Wszelkie bowiem naruszenia normalnego obrotu towarowego, powstałe wskutek nieprawidłowej dystrybucji mas towarowej, nieodpowiedniego zaopatrzenia sieci w towar pod względem ilościowym i asortymentowym lub wskutek spekulacji - godzą przede wszystkim w interes konsumenta.

Powołana do życia dekretem z dnia 18 bm. Państwowa Inspekcja Handlowa ma na celu usprawnienie zaopa-

trzenia towarowego mas pracujących, zabezpieczenie interesów konsumenta i sprawności jego obsługi oraz zwalczanie spekulacji.

Aparat PIH będzie dokonywał systematycznej inspekcji gospodarki w prywatnej sieci handlowej oraz zakładów gastronomicznych pod względem ilościowym, jakościowym i asortymentowego zaopatrzenia towarowego. Inspektorzy PIH sprawdzać będą również, czy i w jaki sposób zadowolą się zażalenia konsumentów.

Do dalszych zadań nowopowstałego aparatu ochrony interesów konsumenta należy m. in. inspekcja przez strażnika cen i marż, inspekcja ochrony mienia socjalistycznego w zakładach handlowych itd.

Delegacje ZSRR i Polski protestują przeciw udziałowi kuomintangowskich bankrutów w obradach ONZ

NOWY JORK (PAP). W sobotę, 23 września odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący Komisji Mandatowej delegat belgijski Nisseau odczytał sprawozdanie Komisji.

Po sprawozdaniu delegat radziecki Malik założył protest przeciwko decyzji Komisji Mandatowej, uznającej pełnomocnictwa delegatów klikę kuomintangowskiej. Komisja Mandatowa - powiedział Malik - uznaje pełnomocnictwa grupy kuomintangowskiej, która rażąco uprzedmiotowuje interesy chińskiej, lecz nie reprezentuje Chin. Komisja nie wzięła pod uwagę sytuacji w Chinach i okoliczności, które uniemożliwiają wszystkie mandaty wydane przez reżim Czang Kai-szeka, nie re prezentujący Chin. Związek Radziecki uważa decyzję Komisji Mandatowej za decyzję niestuszną i bezprawną i stwierdza, że mandaty kuomintangowców są nieważne.

Delegat polski Drohojowski podkreślił, że Komisja Mandatowa spełnia zasadniczo ważne obowiązki, lecz tym razem obowiązków swych nie spełnia. Nie spełnia ona swych obowiązków dlatego, że uznaje za „mandaty” to, co napisali sami dla siebie ludzie nie reprezentujący nikogo. Delegat polski wezwał Zgromadzenie NZ do odrzucenia sprawozdania Komisji Mandatowej.

Delegat Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Skorobogaty również wezwał Zgromadzenie do odrzucenia sprawozdania Komisji Mandatowej. Podkreślił on, że Komisja Mandatowa pogwałciła suwerenne prawa narodu chińskiego i dopuściła się obrazy tego narodu.

Następnie przeprowadzono głosowanie nad wnioskiem radzieckim, domagającym się uznania mandatów przed stawicieli Kuomintangu za nieważne. Za wnioskiem radzieckim padło 6 głosów, przeciwko 41, a trzy delegacje wstrzymały się od głosu.

Zgromadzenie przeprowadziło drugie głosowanie, w którym 41 głosami przeciwko 5 przy jednym delegacie wstrzymującym się od głosu zatwierdziło sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Następnie Zgromadzenie podjęło na nowo debatę ogólną.

Przedstawiciel Holandii Stikker poparł wszystkie wnioski amerykańskie, utrzymując swe przemówienie w tonie, wzorowanym jak najdokładniej na przemówieniu delegata USA Achesona.

I tak Stikker oświadczył, że aprobuje agresję amerykańską w Korei, jak również nielegalną decyzję Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych Stikker wychwalał narządzie ujarznienia krajów Europy zachodniej przez imperializm amerykański, jakim są plan Marshalla i plan Schumana.

Delegat Republiki Chińskiej Santa-Cruz oświadczył, że solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem amerykańskim i dopuścił się szeregu oszczerstych aktów przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Następny mówca delegat Belgii van Zeeland stwierdził, że przedstawiciel Związku Radzieckiego Wyszynski zwrócił się do Zgromadzenia NZ z przekonywującym apelem, proponującym wspólną politykę rozbro-

jenia i wspólny wysiłek wielkich mocarstw, zmierzający do obrony pokoju.

Większą jednak część swego przemówienia van Zeeland poświęcił próbie usprawiedliwienia poparcia udziału przez Belgię propozycji amerykańskim.

Po przemówieniu van Zeelanda posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie plenarne Zgromadzenia NZ wyznaczono na poniedziałek 25 września.

Przeciwuderzenie koreańskich wojsk ludowych w rejonie Inczonu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS do nosi z Phenianu: Naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej ogłosiło w dniu 24 września rano komunikat, stwierdzający, że oddziały armii ludowej toczą w dalszym ciągu zaciekle walki obronne z nieprzyjacielem. Wojska ludowe, które w rejonie Jongdangpo i w rejonie Suwon zatrzymały nieprzyjaciela, walczą zaciekle z wojskami amerykańskimi, zadając im ciężkie straty.

Oddziały armii ludowej, broniące Seulu, uderzają nieprzyjacielskie próby wbić klin w linię obronną.

W dniu 22 września oddziały obrony wybrzeża zatopiły w rejonie Pohang dwa torpedowce amerykańskie.

W dniu 23 września wojska ludowe straciły łącznie 8 samolotów amerykańskich.

Naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej ogłosiło w dniu 24 września wieczorem komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej toczą w dalszym ciągu zaciekle walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Natarcie amerykańskich oddziałów desantowych w rejonie Inczonu zostało zatrzymane przeciwuderzeniem jednostek armii ludowej.

Dnia 23 września, wspierane przez jednostki pancerne ataki poszczególnych oddziałów amerykańskich, usiłujących wdrzeć się do Seulu, zostały odparte. Oddziały armii ludowej zniszczyły w tych walkach 5 czołgów nieprzyjacielskich, 4 ciężkie działa, ponad 20 dział lekkich, 30 samochodów i wiele innego sprzętu. Około tysiąca nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany.

23 września artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła trzy pociski pociski amerykańskie, usiłujące dokonać nalotu na Koreę północną.

Nowy prowokacyjny nalot bombowców amerykańskich na terytorium Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 września samoloty amerykańskie dokonały ponownie nalotu na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. W wyniku bombardowania trzech obywateli chińscy zostali ranni.

23 września o godz. 22.01 samolot amerykański przeleciał nad granicą koreańską - chińską i dokonał nalotu na wieś Lakuszao w powiecie Klandian w prowincji Laodun, po czym odleciał w kierunku południowym.

O godz. 22.15 inny samolot amerykański zjawił się nad miastem Antung i zrucił 12 bomb na północno-wschodnią część miasta. Dwa obywatele chińscy i jedno dziecko zostali ranni. Bomby uszkodziły wiele domów. O godz. 22.19 samolot odleciał w kierunku południowym.

Wszystkie przytoczone w pierwszym rozdziale raportu fakty świadczą o bestialstwie najeźdźców amerykańskich, mordujących spokojną ludność i burzących bezbronne miasta i wsie koreańskie.

Rozdział drugi raportu zajmuje się faktami: burzenia przez amerykańskich agresorów instytucji kulturalnych, oświatowych i społecznych. Samoloty amerykańskie - stwierdza ta część raportu - coraz częściej bombardują w sposób chaotyczny i niecelowo miasta i wsie koreańskie, nie oszczędzając szkół, szpitali i instytucji kulturalno - oświatowych. Tak np. w dniu 15 lipca samoloty typu „W-29” zburzyły szkołę we wsi Sonden (prowincja Kendzi). W dniu 20 lipca kilkadziesiąt bombowców amerykańskich obrzuciło bombami miasto Telen (prowincja południowy Czunczen). W wyniku tego bombardowania zniszczona została Szkoła Inżynierska z jej labo-

ratorem, pracownikami i urzędnikami naukowymi. W dniu 5 sierpnia kilka myśliwców amerykańskich ostrzeliwało miasto Kannyn w prowincji południowy Kanwon i zrzucało bomby, burząc szkołę ludową, gimnazjum handlowe i szereg innych gmachów.

Przytoczone w drugim rozdziale raportu fakty zbadane i sprawdzone przez Komisję, świadczą w pełni o celowym, barbarzyńskim burzeniu przez najeźdźców amerykańskich kultury narodowej, materialnego i kulturalnego dobytku narodu koreańskiego.

Rozdział trzeci raportu Komisji zawiera fakty masowego tępienia ludności koreańskiej w wyniku barbarzyńskiego bombardowania i ostrzeliwania przez lotnictwo amerykańskie miast, wsi i osad koreańskich.

Raport Komisji przytacza setki wypadków nieludzkiego mordowania koreańskiej ludności przez amerykańskich najeźdźców.

IV rozdział zawiera liczne fakty, świadczące o celowym niszczeniu przez agresorów amerykańskich koreańskich zakładów przemysłowych. W celu zniszczenia gospodarki Korei najeźdźcy amerykańscy niszczą planowo pokojowy przemysł, nie mający nic wspólnego z produkcją wojenną.

I tak zniszczyli oni w znacznym stopniu główne zakłady przemysłowe powstałe w wyniku wytrwałej pracy narodu koreańskiego i mające zas-

adnicze znaczenie dla odbudowy i rozwoju gospodarki koreańskiej.

V rozdział raportu przytacza liczne fakty bestialstwa amerykańskich interwentów, którzy wycofując się pod ciosami armii ludowej mordują masowo ludność koreańską i dokonują masowych grabieży.

We wsi Czym w powiecie Jendo żołnierze amerykańscy ewakuowali przymusowo ludność, a następnie ograbili ich domy. W jednym z domów Amerykanie znaleźli 70-letniego starca Czun Dzia i jego wnuka i rozstrzelali obu za to, że nie usłuchali oni rozkazu ewakuacji.

W zakończeniu raportu Komisji stwierdza:

Naród niemiecki odpowiada wzmrożeniem oporu narodowego

W odpowiedzi na decyzję trzech rządów imperialistycznych USA, Anglii i Francji o remilitaryzacji Niemiec, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prawdziwy reprezentant narodu niemieckiego, publikował deklarację, która zawiera wniosek, jakiego wyciągnąć musi naród niemiecki zagrożony w swych najistotniejszych interesach przez spisek podlegający wojennych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że depozycja uchwały poczdamskiej, tryumf imperialistycznych wciągają Niemcy Zachodnie w swą sferę agresji i w ten sposób uniemożliwiają zjednoczenie Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Przez wzmocnienie swoich garnizonów okupacyjnych, wzmocnienie terroru przeciw bojownikom o jedność demokratycznych Niemiec zachodni okupanci dopuszczają się tu aktu interwencji. Godzi to w samą egzystencję narodu niemieckiego. Deklaracja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że odpowiedzialność za tę awanturniczą politykę ponoszą okupanci i ich pomocnicy w rządu Adenauera, Schumachera i Hessa.

Naród niemiecki, walczący o jedność swojej ojczyzny, przeciwstawia się tym zamiarom imperialistycznych podlegaczy wojennych przez wzmocnienie oporu narodowego. W zakończeniu deklaracji czytamy:

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród niemiecki a przede wszystkim ludność Niemiec Zachodnich do oporu narodowego przeciwko remilitaryzacji i agresji — do obrony demokracji i wolności pod sztandarami Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, do walki o pokój i o jedność. Wojna położylaby kres egzystencji narodu niemieckiego. Dlatego walka o pokój jest walką o życie. Naród niemiecki walczyć będzie o lepszą przyszłość, o pokój i o przyjaźń między narodami”.

Idea walki o pokój i jedność Niemiec, o przyjaźń między narodami legła u podstaw Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Towarzysz Stalin w liście wystosowanym do prezydenta

Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka i premiera Otto Grotewohla w dniu 13 października ub. roku pisał:

„Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze i umacniając sprawę pokoju, spokójcie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czeskosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o mitującym pokój narodzie radzieckim”.

Ruch oporu narodowego przeciwko imperialistycznej interwencji jest konsekwentnym rozwinięciem linii politycznej, której wierna jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Jest nią walka o pokój.

Od lipcowego III Kongresu Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, na którym rzucono hasło narodowego oporu, poprzez sierpniowe obrady Kongresu Frontu Narodowego aż do dni obecnych, dni poprzedzających wybory, które odbędą się 15-go października, rosła wciąż siła organizacyjna oporu narodowego, co aż bogatsze stają się jego formy, rosła liczba bojowników tego ruchu.

Naród polski jest żywo zainteresowany w zwycięstwie demokratycznych sił niemieckich, które stoją w ogniu walki o pokój i jedność swojej ojczyzny. Konsekwencją, z jaką Niemiecka Republika Demokratyczna i cały obóz demokracji niemieckiej realizują wskazania stalinowskie, zawarte w Jego piśmie z 13 października ub. r., jest rekojmia ich zwycięstwa.

P. M.

Naród chiński stoi niezłomnie po stronie walczącego o wolność narodu koreańskiego

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje:

W dniu 18 września delegat amerykański w ONZ Austin przedstawił Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie Mac Arthura, dotyczące amerykańskiej wojny agresywnej w Korei w okresie od 16 do 31 sierpnia, w którym kłamliwie oskarżał Chińską Republikę Ludową o wystąpienie do Korei „wielkiej liczby zahartowanych w bojach Koreańczyków”.

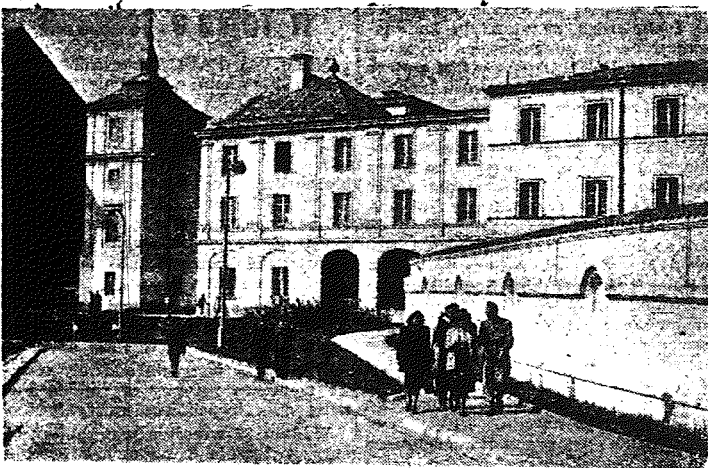
Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej złożył w tej sprawie następujące oświadczenie:

„Wszystkim wiadomo, że Koreańczycy zamieszkujący w Chinach w ciągu ostatnich lat uczestniczyli w chińskiej wojnie ludowej — wyzwolenczej. Brali udział nie tylko w chińskiej wojnie ludowej — wyzwolenczej, lecz także w pierwszych trzech etapach rewolucji chińskiej — w pochodzie na północ od 1925 do 1927 roku, w chińskiej wojnie rewolucyjnej od 1927 do 1937 r. i w wojnie antyjapońskiej od 1937 do 1945 r. To również jest faktem. W walce o obalenie reakcyjnych sił imperializmu i feudalizmu naród koreański przelewał swą krew i bił się ramię w ramię z narodem chińskim. To poświęcenie narodu koreańskiego na zawsze pozostanie w sercach Chińczyków. W Chinach osiągnięte zostało zwycięstwo i Koreańczycy powrócili do swej ojczyzny, by jej bronić i by wziąć udział w budownictwie swego kraju. Jest to ich święte prawo i obowiązek. Ani jeden kraj nie ośmielił się powłóczyć słowa przeciwko ich stanowisku.

Naród chiński nie może nie sympatyzować i nie udzielać poparcia ich uczestnictwu w bohaterkiej walce narodu koreańskiego przeciwko agresji imperialistów amerykańskich w obronie ojczyzny. Dziś imperialiści amerykańscy nie tylko wysyłają swe lotnictwo, siły zbrojne lądowe i morskie do Korei, lecz również otwierają przyjmują do armii Stanów Zjednoczonych żołnierzy japońskich, którzy uciekali przed koreańską przeszłością 50 lat i wykorzystują tych Japończyków, aby ponownie ujarzmić naród koreański. Aby zamaskować wykonywanie żołnierzy japońskich dla tego celu i aby stworzyć pretekst dla agresji zbrojnej przeciw Chinom i dla rozszerzenia wojny, imperialiści amerykańscy rozmyślnie oskarżają Chińską Republikę Ludową o to, że zezwala zamieszkującym w Chinach Koreańczykom powrócić do ojczyzny. Lecz imperialiści amerykańscy zapominają o swej agresji; nie mają oni żadnego prawa przeszkadzać Koreańczykom w braniu udziału w walce o obronę ich kraju. Oskarżenia, które imperialiści amerykańscy usiłują rzucić na Chiny, jest nie tylko dziekie i bezsensowne; jest ono wyrazem ich złości i brutalności.

Naród chiński gardzi tym oskarżeniem i nie boi się go. Co więcej — naród chiński oświadcza, że zawsze będzie stał po stronie narodu koreańskiego, tak jak naród koreański stał po stronie narodu chińskiego w minionych dziesiątkach lat, oraz zdecydowanie potępia przestępstwa amerykańską agresję imperialistyczną w Korei i amerykańskie intrzygi, zmierzające do rozszerzenia wojny.

Warszawa — Twoja Stolica



Warszawa staje się z dnia na dzień piękniejsza.
Na zdjęciu: — zabytkowy pałac od strony Trasy W-Z.

Językiem Hitlera i Goebbelsa

Paryski „Monde” zamieścił pełny tekst wywiadu, jakiego udzielił hitlerowski żołdak, Guderian, przedstawicielowi amerykańskiego pisma „US News and World Report”. Aby wywiadowi temu nadać większego znaczenia, organ francuskiego MSZ nie zawahał się poprzedzić go pozbawioną wszelkiego wstydu i godności notatką informującą, że Guderian był szefem sztabu generalnego armii hitlerowskiej, że szybko został zwolniony z obozu jeńców i od dłuższego już czasu pracuje dla sztabu amerykańskiego, że cieszy się wśród imperialistów wysokim autorytetem. Pismo zapewnia wreszcie, że w odbudowywanej armii zachodnio-niemieckiej Guderian zajmie odpowiedzialne stanowisko.

Przebrnawszy przez ten służalczy, budzący wstręt wstęp, przechodzimy wreszcie do samego wywiadu. Uderza w nim przede wszystkim zwierzęcy wprost strach tego żołdaka hitlerowskiego przed żołnierzem radzieckim. „Rosjanie — stwierdza Guderian — są znakomitymi żołnierzami... Ciężliwi, solidarni, twardzi w walce... Walczą o idee, w którą szczerze wierzą... Ich morale jest wysokie i są oni ożywieni nienawiścią do nieprzyjaciela”.

Żołdak hitlerowski, obecnie najmiła amerykańskiego imperializmu nie może opanować uczucia strachu przed żołnierzem radzieckim, który

Mimo terroru i prześladowań

2 i pół miliona Amerykanów podpisało Apel Pokoju

NOWY JORK (PAP). „Ośrodek Informacji Obrońców Pokoju” podał o wiadomości, że do dnia 22 września ponad 2.500 tysięcy obywateli amerykańskich podpisało Apel Sztokholmski, mimo prześladowań ze strony władz i terrorystycznej kampanii prowadzonej przez organizacje reakcyjne.

Wśród osób, które podpisały Apel znajduje się ponad 600 znanych uczonych, pisarzy działaczy związkowych, profesorów oraz 7 biskupów protestanckich i wielu pastorów.

Przedstawiciel „Ośrodka Informacji” dr Dubois oświadczył, że 2 miliony podpisów zebrano po rozpoczęciu przez Amerykanów agresji w Korei. W Nowym Jorku zebrano ponad 650 tysięcy podpisów. W Chicago — 220 tysięcy, w Kalifornii — około 200 tysięcy, w stanie Washington — 30 tysięcy itd.

zmiażdżył największą potęgę militarną, jaką stworzył faszyzm niemiecki. Guderian jest pewny siebie, czuje się mocem opatrnościowemu imperializmu. Toteż nie szczędi słów pogardy pod adresem amerykańskich, brytyjskich i francuskich dowódców. Plany wojskowe imperialistów nazywa Guderian „kompletnym nonsensem” a na pytanie co o ewentualności specjalizowania żołnierzy poszczególnych krajów o określonych rodzajach walki odpowiada dosłownie:

„Jeśli zgadza się pan z tymi absurdalnymi planami, to tylko dlatego, że jest pan rezerwistą i komunistycznym ignorantem, który nie ma najmniejszego pojęcia o problemach strategicznych”. Nie szczędi też im nauk i stawia zadania. On, żołdak hitlerowski, najmiła imperialistów stawia zadania, widząc swą pierwszą planową rolę w obozie agresji.

Jakie to są zadania? A więc: wyposażenie niemieckich wojsk w ciężki sprzęt, powołanie dowództwa niemieckiego, które by zależało tylko od najwyższego dowództwa wojsk agresji, udział Mannsteina w sztabie generalnym w Fontainebleau (Mannstein służył jeszcze w więzieniu, ale to przecież drobniaczki, zabezpieczenie odpowiednich środków materialnych na zorganizowanie wojska. „Gdybym miał 4 miliardy marek — mówi Guderian — które wydaję się tutaj każdego roku na koszty okupacyjne, wystałbym kilka dywizji niemieckich”.

Na nieśmiałe pytanie dziennikarza, ile dywizji potrzeba Guderianowi, ten odpowiada „Bedziemy o tym mówić, kiedy znajdziemy się w Fontainebleau”.

Wychowywany w szkole buty junkrów pruskich i w szkole Hitlera i Himmlera, kandydat na wysokie stanowisko w sztabie imperialistycznych wojsk agresji wie, że niedługo jest czas, kiedy on i jego hitlerowski kompani — ci na wolności i ci jeszcze w więzieniu — zasiadą przy jednym stole w Fontainebleau. Po co teraz ma wykładać wszystkie auty, kiedy tam przy wspólnym stole agresji będzie mógł stawiać nowe warunki, jeszcze głośniejsze, jeszcze bardziej po junkiersku, jeszcze bardziej po hitlerowsku, jeszcze bardziej po amerykańsku.

Tam będą razem robić rachunki bez gospodarza. Tam będą dzielić przyszłowiową skórę na niedźwiedziu, który jeszcze chodzi. Tam będą spiskować przeciwko światu i przeciwko narodowi niemieckiemu, który chodzi innymi drogami, niż Guderian i Adenauery. Drogę wskazuje mu bowiem Niemiecka Republika Demokratyczna.

(log)

Skutki polityki zbrojeniowej

Wzrost podatków w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — W dniu 22 bm. Kongres USA zatwierdził ostatecznie ustawę o poważnym podwyższeniu podatku dochodowego i innych podatków i opłat. Podwyższenie podatków nastąpiło wobec konieczności finansowania olbrzymiego programu zbrojeń, realizowanego dla celów agresywnych przez rząd Trumana.

Uchwalony projekt przewiduje podwyższenie podatku dochodowego o 18 — 18 proc.

Jeszcze jeden akt brutalności policji francuskiej

GENEWA (PAP). Według doniesienia korespondenta „Gazety Polskiej” obywatelka polska Jankowska z Albertville, znajdująca się w klinice położniczej, otrzymała nakaz wysiedlenia. Wobec Jankowskiej zastosowano areszt policyjny. Przedstawiciel konsulatu RP w Lyonie policję dwukrotnie odmówił wstępu do Jankowskiej.

Przed drzwiami izby szpitalnej pełnią straż żołnierze gwardii ruchomej. Oficer policji surowo upomni jednego z żołnierzy, który zdjął pas z re-

wolwerem. Oficer powiedział: „Nie wolno pozostawać bez broni! nie wolno spuszczać oka z więźniarki”.

Korespondent dodał, że policja zabiera Jankowskiej odzież i pieniądze przeznaczone na zakup wypłatki dla dziecka. Mimo że dla matki i dziecka niezbędne jest świeże powietrze, policja nie zezwala Jankowskiej na zejście do ogrodu.

Mężowi Jankowskiej, który został wysiedlony z Francji, odmówiono możliwości poeznania się z żoną.

O walce młodzieży
krajów kolonialnych
informuje

MIŁODZIEŻ
świata

ORGAN ŚWIATOWEJ FEDERACJI MIŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

Skończyć z pohażaniem pijaństwa

W numerze wczorajszym „Trybuna Ludu” zamieszczamy następujący artykuł:

Liczne i wielkie osiągnięcia, jakie posiadamy we wszystkich dziedzinach życia Polskiej Ludowej nie mogą zaskakiwać pewnych szkodliwych zjawisk, jakie panoszą się jeszcze w naszej rzeczywistości. Trzeba o nich mówić z całą otwartością i surowością. Takim niepokojącym faktem, zagrażającym życiu naszego społeczeństwa jest pijaństwo.

Spóżywanie alkoholu, którego wysość na ogół nie odbiega od spożycia w innych krajach, przybiera u nas zbyt często charakter nadużycia, staje się czynnikiem destrukcyjnym w życiu, zarówno jednostek, jak i społeczeństwa.

Co jest najbardziej niepokojące, to fakt, że pije młodzież, przede wszystkim młodzież pracującą. Szerzy się również pijaństwo w środowiskach robotniczych. Wzrastające zarobki i premie osiągnięte ze współzawodniczenia są nieraz traczone na zakup wódek. W wielu miejscowościach zdarzają się wypadki konsumpcji spirytusu skażonego. Przed paru dniami w Szczecinie nastąpiło wskutek tego zbiorowe zatrucie spirytusem skażonym, co pociągnęło za sobą nawet pewną ilość wypadków śmiertelnych lub utraty wzroku. W przychodniach przeciwalkoholowych leczą się około 18.000 osób; w szpitalach psychiatrycznych około 5 proc. ogólnej liczby chorych stanowią nalogowcy — których stan jest równoznaczny z ciężką chorobą.

Nie nie wskazuje na zmniejszenie się tych niekorzystnych zjawisk. Jeżeli nadal wzrasta zarobek będzie wpływał na powiększenie spożycia wódki — to zjawisko to może stać się groźne.

Istnieje niebezpieczeństwo niedoceny sprawy pijaństwa. Rozpowszechnione jest w naszym społeczeństwie pojęcie pohażania dla tego destrukcyjnego zjawiska. Ten stosunek przejawia się w życiu, przenika nawet niekiedy do prasy i literatury. Takie nastroje lekceważenia i zbywania sprawy pijaństwa przejawiają się czasem nawet wśród aktywności partyjnego i

Dr Jerzy Sztachelski
WICEMINISTER ZDROWIA

działaczy związkowych i wielu cennych pracowników wybijających się skądinąd swą aktywnością i uspołecznieniem w pracy.

Pijaństwo wychodzi w naszych czasach daleko poza granice spraw indywidualnych. Powoduje ono nie tylko szkody w zdrowiu jednostki, przyczynia się do marnotrawstwa, niszczy i rozstraja życie rodzinne, ale ma ono również szerokie znaczenie społeczne i gospodarcze. Jest ono równoznaczne ze zmniejszoną wydajnością pracy, powoduje zwiększenia absencji, przyczynia się do zwiększenia ilości niebezpiecznych wypadków i nieuleczalnych inwalidztwa. Wywołuje awarie i straty materialne w naszej gospodarce. Jest to jedna z form marnotrawstwa, którego rozmiary i znaczenie są jeszcze niedoceniane.

Trzeba sobie również zdawać sprawę z tego, że pijaństwo stepa instynkt społeczny i popycha do chuligaństwa i nieobliczalnych wybuchów, staje się jedną z dróg demoralizowania i rozbijania klasy robotniczej, szerzy się przede wszystkim w najbardziej zacofanych i reakcyjnych środowiskach i niejednokrotnie jest wykorzystywane jako narzędzie w rękach wroga klasowego.

W okresie, gdy cały kraj żyje zadaniami Planu 6-letniego, gdy wykonanie i przekroczenie planu gospodarczego decyduje o naszej przyszłości i dobrobycie, jest drogą utraty czasu i kłopotu budowania socjalizmu — zagażenie walki z pijaństwem jest sprawą polityczną. Pijaństwo musi być oceniane jako obiektywne szkodnictwo i jako szkodnictwo winno być zwalczane.

Walka z pijaństwem nie jest sprawą prostą. Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że szereg doświadczeń historycznych opartych na zasadach ograniczeń ekonomicznych wykazuje bardzo ograniczoną skuteczność tej drogi.

Walkę z pijaństwem trzeba oprzeć na szerokiej akcji społecznej. Nie należy zwracać się tym, że zwalczanie alkoholizmu przez dłuższy czas było ośmieszane działalnością dewotek i kleru i zaszczepiało opinię o beznadziejności akcji społecznej w tej dziedzinie. Walka społeczna z pijaństwem jest drogą słuszną, jeśli zajmą się nią masowe organizacje społeczne, jak przede wszystkim związki zawodowe, Związek Sam. Chł. i Liga Kobiet; jeśli walkę o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o wykonanie rozpoczętego planu narodowego, o zwiększenie wydajności pracy, o nową socjalistyczną kulturę i nowy poziom moralny, powiąże się jak najściślej z walką z pijaństwem; jeśli pijaństwo

będzie tak zwalczane, jak walczą się ze spekulacją, absencją, bumelanctwem. Przede wszystkim od kierownictwa ruchu zawodowego i aktywności związkowej trzeba oczekiwać zacięcia się i przeprowadzenia energicznej i konsekwentnej niż dotychczas kampanii zwalczania pijaństwa. Konieczne jest zmobilizowanie opinii społecznej i wywieranie stałego i surowego nacisku na zdemoralizowane jednostki. Kluczową rolę ma tu do odegrania prasa, jak również inne drogi masowego oddziaływania na opinię publiczną.

Z drugiej strony wielkie znaczenie mają pozytywne metody zwalczania pijaństwa. Wódka jest rozrywką, jest swoistą zwyrodniałą formą wypoczynku. Trzeba usuwać wódkę drogą podsunienia i zainteresowania ludzi innymi rozrywkami, nową formą wypoczynku.

Bardzo wiele zrobiono już w tej dziedzinie w naszym kraju. Wczasy pracownicze, niedzielne zabawy ludowe, rozwój sportu i turystyki, artystyczne zespoły ludowe są bardzo istotnymi drogami zwalczania pijaństwa. Nie wystarczy jednak tylko rozwijać je — muszą one być świadomie wykorzystywane do walki z pijaństwem; a w żadnym razie nie mogą stać się okazją do pijaństwa. Szczególną troską trzeba otoczyć młodzież. Sprawa jest niewątpliwie ważna i nie może być odkładana. Organizacje społeczne i młodzieżowe napotykają na szeroką pomoc ze strony zainteresowanych resortów państwowych a przede wszystkim resortów oświaty i zdrowia. Organizacje partyjne poparą nie wątpliwie swym autorytetem walkę z pijaństwem i pomogą w akcji, która dotyczy żywotnych interesów klasy robotniczej.

O umasowienie muzyki

Audycje muzyczne dla młodzieży i świata pracy

(a) W dniu 20 bm. w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Radomiu odbyło się zebranie mające na celu ustalenie programu audycji muzycznych dla uczącej się młodzieży i świata pracy. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR, Instytutu Muzycznego, Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Artosu, Powiatowego Domu Kultury, szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego oraz kierownicy miejscowych orkiestr.

Na czele omawianych zagadnień wysunęła się organizacja imprez. Po nieważ przy urządzaniu koncertów program ich zostaje ustalony najczęściej tuż przed rozpoczęciem imprezy, nie są one przez to dokładnie opar-

Przygotowania do otwarcia wystawy poświęconej pamięci bojowników o wolność i socjalizm Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego w pełnym toku

W najbliższych dniach otwarta zostanie w Powiatowym Domu Kultury w Radomiu wystawa, poświęcona pamięci towarzyszy Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego. Wystawa ta zorganizowana została staraniem Komitetu Centralnego PZPR w 25 rocznicę bohaterkiej śmierci bojowników o wolność i socjalizm. W tym celu odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Wystawy, w którym udział wzięli: przedstawiciel Miejskiego Komitetu PZPR tow. Budzyński, Powiatowej Rady Związków Zawodowych — tow. Szpakowski, pełnomocnik Wystawy na Radom — tow. Dutkowskie, przedstawiciele szkolnictwa i dyrektor Ośrodka Kultury Plastycznej artysta malarz prof. Dobrowolski.

Na konferencji omówiono wyczerpująco sposób zorganizowania wystawy. Ekspozycja wystawy składa się z listów i fotografii Hibnera i towarzyszy, wycinka z prasy i innych dokumentów.

Podzielone one zostaną na trzy grupy — pamiętek dotyczących historii ruchu robotniczego, pamiętek po Hibnerze, Rutkowskim i Kniewskim oraz rozwoju ruchu robotniczego po wyzwoleniu.

Na konferencji postanowiono uzupełnić ekspozycję wystawową specjalnym działem książkowym, który by obrazował te trzy okresy. Książek do starczy biblioteki radomskiej, jak również miejscowa placówka Domu Książki.

Wystawa trwać będzie do końca października. Dla zapoznania z nią

zorganizowane zostaną grupowe wycieczki dla młodzieży szkolnej. Organizacją tych wycieczek zajmie się Wydział Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Dla zakładów pracy wycieczki na wystawę zorganizują zakładowe i związkowe referaty kulturalno-oświatowe.

Na Odbudowę Stolicy Dochód z imprezy wynoszący 100.004 zł. przeznaczył KOW przy PSS...

Komitet Odbudowy Warszawy przy PSS urządził w dniu 9 września br. zabawę publiczną w Domu Młodzieży, która przyniosła dochód w wysokości 100.004 zł.

Kwotę tę wpłacono na odbudowę Stolicy do MKOW w Kielcach.

...su oja cegiełkę na Odbudowę Stolicy złożyła także młodzież Liceum Technik Plastycznych

Młodzież Liceum Technik Plastycznych w Kielcach nie szczędziła pracy i wysiłku przy organizowaniu licznych imprez, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Imprezy takie, jak loteria fantowa, kiermasz, zabawa itp. przyniosły 20 tys. złotych, które przekazano do MKOW.

Wydatną pomoc w organizowaniu imprez okazywało Szkolne Koło ZMP, z którego też inicjatywy powstało do Szkolne Koło Odbudowy Warszawy, przy Liceum Technik Plastycznych.

W Starachowicach i Skarżysku Kamiennej koncertować będzie w dniach 27 i 28 września Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna

W celu popularyzowania muzyki symfonicznej wśród najszerszych mas Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna w Kielcach rozpoczyna akcję koncertów objazdowych w różnych miejscowościach województwa z przeznaczeniem dla młodzieży szkolnej i dla świata pracy.

Po Radomiu, w którym Orkiestra wystąpi w dniu 25 września, odbędzie się koncert w Starachowicach i Skarżysku — Kamiennej.

Do Starachowic Orkiestra przyjeżdża w dniu 27 września i da koncert o godz. 14-tej dla szkół i o godz. 19-tej dla świata pracy. Koncerty odbędą się w sali Domu Kultury.

W Skarżysku — Kamiennej koncert odbędzie się w dniu 28 września o godzinie 13.30 dla szkół i 18 dla świata pracy w sali ZEORK-u.

Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna koncertować będzie pod dyr. Mariana Stroińskiego z udziałem skrzypka St. Hermana.

Na program koncertów złożą się utwory Moniuszki, Czajkowskiego i d.

Echa kolonii dziecięcych

Lekarz w Kunowie zasłużył na uznanie swoim społecznym stanowiskiem i troskliwą opieką nad dziećmi

Dwa letnie miesiące — lipiec i sierpień — dzieci pracowników Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Kielcach spędziły na kolonijach letnich zorganizowanych przez PSS w Dołach Biskupskich, gm. Kunów, w powiecie opatowskim.

Przez cały ten okres dzieci pozostały pod troskliwą opieką lekarską dr Eugeniusza Dziecińskiego, zamieszkałego w Kunowie i dojeżdżającego w razie potrzeby do miejsc kolonij. W myśl umowy dr Dzieciński po zakończeniu kolonii miał otrzymać na leżność za wizyty i opiekę w wysokości 15 tysięcy złotych. Kwoty tej jednak nie przyjął, przekazując ją na urządzenie ogródka jordanowskiego w Kunowie. Czyn ten zasługuje na uwagę tym bardziej, że społeczne stanowisko dr Dziecińskiego ujawniło się także w przekazaniu przez niego należności za opiekę nad innymi obozami na rzecz urzędniczego biura Gminnej Rady Narodowej.

Tabela wygranych 62-ej loterii

4 dzień ciągnięcia I-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 54976 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 71588.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 120566.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 1863 43307 44236 44554 58477 61334 79105 90679.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 8471 14801 28852 33264 36366 44392 48033 71833 77502 80392 82036 90906 103495 110258 113164 117086 127467.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 543 1457 8137 8913 11187 14562 14570 14997 16257 22007 23976 34428 40277 42515 43957 45235 56578 77012 80547 84329 89008 89832 90510 96597 109061 108324 108200 109035 116384 121778 126487 126496.

Notatnik reportera

ODPRAWA W NOT
Naczelna Organizacja Techniczna zawiadamia, że w dniu 26 września odbędzie się w Kielcach, przy ulicy Sienkiewicza 53 odprawa Pełnomocników Okręgowych do spraw rejestracji inżynierów i techników w województwie kieleckim.

RADOMSKIE TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH
USPRAWNIA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ
Celem usprawnienia działalności Radomskiego Towarzystwa Kursów Technicznych, które na odcinku przy sposobieniu zawodowego notuje na terenie Radomia poważne osiągnięcia, odbędzie się specjalna konferencja, na której ustalone zostaną plany działalności Towarzystwa oraz za twierdzonej preliminarny budżetowy. Tematem konferencji będzie również udział Towarzystwa w pracach społecznych na terenie Radomia.

NOWY ZESPÓŁ DRAMATYCZNY
W związku ze zbliżającym się sezonem jesienno-zimowym, kierownictwo Powiatowego Domu Kultury przy współudziale Powiatowej Rady Związków Zawodowych przystępuje do stworzenia międzyzwiązkowego zespołu dramatycznego, który swym zasięgiem objąłby cały teren miasta i powiatu radomskiego. Zespołem opiekować się będą artyści państwowego teatru im. Żeromskiego pod kierownictwem dyr. Hanny Małkowskiej.

APARATY RADIOWE NA RATY
Do sklepów Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego i Miejskiego Handlu Detalicznego nad szedł nowy transport aparatów radio wchodzących marki „Pionier”. Aparaty te sprzedawane są na raty przy czym cena jednego aparatu wynosi 25 tys. złotych.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY
Przed rokiem pracownicy wytwórni „Marywil” zobowiązali się do wpłacenia na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy pewnych kwot pieniężnych. Za przykład tych osób po-

ważna suma wynosząca 365.484 złotych, która w tych dniach przekazana została Miejskiemu Komitetowi Odbudowy Stolicy.

Celem zwiększenia tego funduszu, pracownicy zorganizowali zabawę ludową, która przyniosła dochód w wysokości 35 tysięcy złotych. Zachęcenie powodzeniem pracownicy „Marywil” postanowili zorganizować jeszcze jedną zabawę, z której dochód przeznaczony zostanie na SPOS.

ZŁA WAGA?
W sklepach spożywczych MHD w Radomiu przy ulicy Mlecznej zaobserwowano niedokładne za szkoda dla kupujących ważenie towarów. Mianowicie w jednym wypadku przy zakupie pół kilograma masła okazało się po przeważeniu, że brak jest 40 gramów masła. W drugim wypadku kupujący 100 gramów ryżu otrzymał zaledwie 90 gramów. Nie wiemy czy to w tym wino. Obsługa sklepu czy też źle funkcjonująca waga?

W RADOMIU POWSTAJE ORBIS
Radomianie doczekają się niebawem uruchomienia Oddziału Orbisu, który przy ul. Żeromskiego 34. Lokal ten nie wymaga specjalnego remontu tak że Orbis będzie mógł z miejsca rozpocząć pracę.

MHD ZORGANIZOWAŁ KURS DLA SPRZEDAWCÓW

W Powiatowym Domu Kultury Robotniczej odbyło się otwarcie pierwszego kursu dla sprzedawców sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego. Kurs będzie trwał 3 miesiące. Nauka odbywać się będzie w ten sposób, że 4 godziny ranne przeznaczone będą na ćwiczenia praktyczne, natomiast zajęcia teoretyczne odbywać się będą wieczorem w Liceum Handlowym. Przewidziane są również pogadanki na temat zadań MHD w Planie 6-letnim.

TEORETYCZNY KURS ŻEGLARSKI W RADOMIU
Wydział Wzrostu Marynarstwa przy Zarządzie Okręgu Radomskiego i Ligi Morskiej w Radomiu w m-cu

wrzesniu r.b. urządzi teoretyczny 3-miesięczny Kurs Żeglarski dla młodzieży szkół podstawowych. W celu umożliwienia uczęszczania na kurs uczącej się młodzieży wykłady wieczorne będą w godzinach wieczornych. Wykładowcami na kursie będą członkowie ZMP, absolwenci letnich obozów żeglarskich LM. Młodzież, która ukończy kurs, mieć będzie pierwszeństwo do wstąpienia do Szkół Morskich Ministerstwa Żegluga i Marynarki Wojennej.



25 WRZEŚNIA

KIELCE

TEATR: PANSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Sztuka A. Majasewskiego p. t. „Wczoraj i przedwczoraj”. Początek przedstawienia o godz. 19.

KINA: KINO „WARSZAWA” — wyświetla film prod. radzieckiej p. t. „Miasto młodzieży” oraz dodatek „W piaskach starożytnego Chozemzu”. Początek seansów: o godz. 15.30, 17.45, 20.00.

KINO „BAŁTYK” — wyświetla film produkcji francuskiej pt.: „O świecie”. Początki seansów: 16, 18.15, 20.30.

Dozwolony od lat 14. Następny program „Maszeńka”.

APTEKI: mgr. Balliński — Sienkiewicza 49.

TELEFONY: 19-66 — Pogotowie Ratunkowe

11-11 — Straż Pożarna

13-13 — Komisarjat MO. (dyżurny)

11-66, 11-60 — „Słowo Ludu”

2 — szpital miejski

RADOM

TEATR: PANSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — o godz. 19. Sztuka Józefa Bałuszka „Pieją koguty”.

KINA: „BAŁTYK” — (ul. Moniuszki 15) — „Dwie Brygady”. Początki seansów: o godz. 16, 18 i 20.

„HEL” (Żeromskiego 47) „S/S Orzeł zaginiony”. Początki seansów: o godz. 13.30 — 17.30. W niedzielę po ranku o godz. 11-tej.

APTEKI: mgr. Lagodziński — Plac 3 Maja 5.

TELEFONY: 22-88 — Pogotowie Ratunkowe

0-8 — Straż Pożarna

13-49 — Pogotowie wodociągowe — kanalizacyjne

12-88 — Komenda MO.

12-58 — Pow. Rada Zw. Zaw.

11-31 — Miejska Rada Narodowa.

WYSTAWY: MUZEUM MIEJSKIE: „Bitwa pod Grunwaldem”



Wychowawcze fizyczne: SPORT

KIELCE. GWARDIA — SPOJNIA (Kielce) 4:1 (3:0)

Mimo nie pogody i ciężkiego terenu gra obfitowała w szereg emocjonujących sytuacji podbramkowych. Gwardia zagrała całkiem dobrze. Atak jej, czując się pewniejszy tyłów (Kargulewicz w bramce) zagrażał często Stankiewiczowi. W napażdzie gwardzistów wyróżnił się zdobywcą 3 bramek — Kulesza. W Spójni najlepszy — Toporski i Stawiński.

Początek jest zły dla Spójni, która w krótkim czasie traci 3 bramki ze strzałów Iwańskiego i Kuleszy (2). Po pauzie nieznaczna przewaga lepszej Gwardii. Mimo to Ziętał uzyskuje w 17 min. po wypadzie napadu spóźnionych, honorowy punkt. Ostatnią bramkę dla zwycięzców zdobywa Kulesza. Na uwagę zasługują jeszcze piękne bity rzut wolny przez Korbla. Widzów ok. 1.500.

SKARŻYSKO (tel. wł.). STAL (Skarżysko) — STAL (Kielce) 6:1 (0:0).

Gra na średnim poziomie. Zwycięstwo gospodarzy zasłużone, przewyższali oni kielczan pod względem techniki i kondycji, mając przez cały czas zawodów znaczną przewagę. Bramki dla Stali (Skarżysko) zdobyli Kopecki — 4, Kaprański i Zapala po 1. Dla kielczan honorowy punkt uzyskał Siudak III. Pod koniec zawodów sędzia usunął z boiska Porębskiego (Kielce) za niesportowe zachowanie się podczas gry. Widzów ok. 1000.

BUDOWLANI (Suchedniów) — KOLEJARZ RUCH 4:1 (3:0).

W drużynie zwycięzców dobrze zagrał atak z Jungiem na czele. Kolejarze nie wykorzystali wielu momentów podbramkowych. Bramki zdobyli Jung, Tusznio, Jasiński i Sadza — dla Suchedniowa — honorowy punkt dla Kolejarza uzyskał Lange. Widzów ok. 1000.

UNIA (Kaz. Wielka) — OGNIWO 2:2 (1:1).

Ogniwo posiadało do przerwy silną przewagę, jednak nie wykorzystaną. Łupem bramkownic podzielił się Markowski i Stanecki dla Ognia. Dla Unii bramki zdobyli Klecko i Molenda. Sędzia ob. Król (Radom). Widzów ok. 1000.

TABELA GRUPY POŁUDNIOWEJ

1. Ogniwo (Skarżysko)	3	5	7:4
2. Budowlani (Suchedniów)	3	4	6:3
3. Stal (Kielce)	3	4	6:3
4. Unia (Kaz. W.)	3	3	3:3
5. Stal (Skarżysko)	1	2	6:1
6. Gwardia (Kielce)	2	2	5:3
7. Spójnia (Kielce)	2	0	2:7
8. Kolejarz (Skarżysko)	3	0	2:8

STAL (RADOM) — KOLEJARZ (RADOM) 3:2 (2:1)

RADOM (tel. wł.). Na boisku Stali w Radomiu „o mały włos” nie doszło do sensacji, gdyż stabilny Kolejarz jeszcze do kwadransa przed końcem zawodów utrzymywał z mistrzem b. RPPN wynik remisowy. Bramki zdobyli dla Stali Okoń — 2 i Baranowski, dla pokonanych Gwóźdź i Zberezński. Sędzia ob. Budzko (Kielce) usunął z gry Baranowskiego i Opalkę ze Stali.

OGNIWO (RADOM) — UNIA (PIONKI) 1:1 (1:0)

Mimo przewagi Ognia gospodarze nie zdołali wywalczyć sobie zwycięstwa. W Unii wyróżnił się dobry bramkarz. Punkty uzyskali dla radomian Bujał, dla gości Rudnicki. Sędzia ob. Przytuła (Starachowice).

STAL (STARACHOWICE) — SPOJNIA (SANDOMIERZ) 3:2 (3:0)

STARACHOWICE (tel. wł.). Ciężko wywalczone zwycięstwo lidera nad gośćmi. Bramki dla Starachowic uzyskali Szeliga 2 i Kozak.

STAL (KOŃSKIE) — SPOJNIA (RADOM) 4:0 (2:0)

KOŃSKIE (tel. wł.). Zwycięstwo Stali zasłużone. Bramki strzelił Rozdowski — 2, Świątkowski — 1 i samobójcza. Sędziował ob. Suczyński z Kielc. Widzów ok. 2 tys.

TABELA GRUPY PÓŁNOCNEJ

1. Stal (Starachowice)	3	6	18:5
2. Stal (Końskie)	3	4	10:13
3. Unia (Pionki)	2	3	15:2
4. Ogniwo (Radom)	2	3	7:4
5. Stal (Radom)	1	2	3:2
6. Spójnia (Sandomierz)	3	2	7:8
7. Kolejarz (Radom)	3	0	6:23
8. Spójnia (Radom)	3	0	2:11

Warszawa - Radom 9:7 w boksie

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie pięściarskie reprezentacji Radomia i Warszawy zakończyło się zwycięstwem drużyny stołecznej 9:7.

Przed zawodami przewodniczący Partynego Zespołu Sportowego tow. Szwaguliński wręczył przedstawicielom najlepszemu na terenie powiatu radomskiego Łubowemu Zespołu Sportowego z Kaptura i fabrycznego koła sportowego przy wytwórni ZZWM nr 1 sprzęt sportowy o wartości 70 tysięcy złotych, przyznany przez Główny Komitet Kultury Fizycznej. Wyniki walk: w wadze muszej — Zapalski (Radom) pokonał na punkty Maćkowskiego (W).

W kugociej spotkali się walczący z odwrotnej pozycji Arczewski (Radom) i młodzieńki Stępnik (W). Zwyciężył na punkty Arczewski.

W piórkowej Sobczyk (Radom) zwyciężył niezasłużenie Kwietnia (W).

W lekkiej Pyda (W) pokonał w drugim starciu przez k. o. Antosika (Radom). Spotkanie to obfitowało w żywą wymianę ciosów, przy czym do chwili nokautu nieznaczna przewaga punktowa posiadał Antosik.

W półśredniej spotkali się Kwaśniewski (W) i Gregorczyk (R). Będący dopiero drugi raz w ringu Gregorczyk stoczył piękną walkę z członkiem kadry narodowej Kwaśniewskim. Mimo, iż znacznie ustępował on reprezentantowi Warszawy to jednak wykazał zadatki na wartościowe go pięściarza.

Zwyciężył wysoko na punkty Kwaśniewski.

W średniej spotkali się Masiarek i Korba. Zle nastawiony przez sekundanta Korba nadwładzał się na lewe proste i kontry niewiele umiającego Masiarkę. Obydwaj bokserzy z trudnością dostrzegli do końca spotkania. Zwyciężył zasłużenie Masiarek.

W wadze półciężkiej Paliński zremisował z Kozłem (R). Walka ta pro wadzona była w szybkim tempie, lecz niestety obydwaj zawodnicy uciekali się do fauli. Ogłoszenie tej walki jako nierozstrzygniętej było jeszcze jedną pomyłką sędziowską. Paliński mimo, iż walczył słabiej niż zwykliśmy się spodziewać po bokserze kadry narodowej, walkę wygrał jednak wyraźnie.

W ostatniej walce dnia stojącej na najniższym poziomie przyporządkowanej raczej zapasy zwyciężył na punkty Ryś (W).

Węgry - Albania 12:0 (5:0)

BUDAPESZT. Rozegrany w niedzielę międzypaństwowy mecz reprezentacji piłkarskiej Węgier i Albanii zakończył się zwycięstwem drużyny Węgier 12:0 (5:0).

Bramki dla Węgier zdobyli: Budai i Puskas — po 4, Palotas i Kocsis — po 2. Spotkanie sędziował Czechosłowak Nemcovsky. Widzów 35 tys.

I Liga

Kolejarz (Poznań) — Kolejarz (Warszawa) 3:1 (1:0).

Gwardia — Związkowiec (Kraków) 2:1 (2:0).

Związkowiec Warta — ŁKS Włocławek 4:1 (2:0).

Unia Ruch — Górnik (Bytom) 3:2 (2:1).

Stanisław DYGAT GORACE UCZYNKI

STANISŁAW DYGAT Str. 155

— Wolalbym, ażebyś porzuciła ten ironiczny ton.
— Zdawało mi się, że go lubisz. Sam przecież aż go nadużywasz.

Artur ściągnął usta. Alicja zobaczyła w jego oczach błysk, którego się bała. Bała się Artura, kiedy przestawał żartować.

— Moja droga — powiedział — przede wszystkim nie wtedy, gdy chodzi o nasze sprawy zawodowe. A po drugie, Alicjo, jeszcze ci daleko do mnie. Nie jest mi przyjemnie, że muszę ci to przypominać i zwracać ci na to uwagę. Czas, ażebyś zaczęła odróżniać rzeczy, które łączą nas prywatnie, od naszego stosunku oficjalnego...

Alicja umilkła. W tej chwili bałaby się odezwać choćby słówkiem. Nienawidziła go. W takich momentach strachu nienawidziła go.

— Jeszcze popamiętasz sobie te słowa — mówiła do niego w myślach. Głośno nie ośmieliłaby się nawet mrugnąć. Nie wyobrażała też sobie, kiedy i jak szczegółowo miałby sobie to popamiętać.

Jechali mostem Grunwaldzkim. Artur uśmiechnął się.

— No, no, Alicjo, nie złość się na mnie. Czy warto nam tracić czas na sprzeczki, kiedy tak rzadko się widzimy, a świat jest taki piękny i wesoły, jeżeli umie się tylko z niego mądrze korzystać i nagiąć go do swoich potrzeb...

To był znak, że Alicji wolno już wrócić do poufalskości i że może sobie dalej gadać, co chce. Wyprostowała się i przesunęła ręką po włosach. Odzyskała pewność siebie, starała się nie myśleć o tym, że otrzymuje ją w podarunku, który w każdej chwili może być jej odebrany.

— Arturze Palmer — powiedziała — jeśli w ogóle splotywa już na mnie taka łaska, że wolno się do waszej wysokości odezwać, to zapytać chciałabym, jakie to oficjalne stosunki nas łączą, bo na ten temat nie mi nie wiadomo. Pracuję dla mojego kraju i zależna jestem od mojego rządu, a jeżeli pozwalasz sobie czasem służyć radą i poparciem komuś ze sprzymierzeńców, jeżeli jestem na tyle łaskawa, że i im oddaję czasem usługi, to nie dowód, by przybierać wobec mnie ton przełożonego.

Artur zaczął się śmiać.

— A wiesz Alicjo, że mimo wszystko przepadam za gatunkiem twojego humoru. Wspaniale ujęta satyra na międzynarodowe stosunki polityczne - dyplomatyczne w roku 1948! A może ty Alicjo już się zaczynasz wprawiać

Str. 156 GORACE UCZYNKI

do ewentualnej rozmowy z tutejszym prokuratorem i przyzwyczajasz się do postawy, która pozwoli ci ukryć istotne... — Przestań!

— No nie denerwuj się! Już ci powiedziałem, i powtarzam, że w tej pracy możesz być pewna bezpieczeństwa. Wiesz, chyba, że biorę zawsze odpowiedzialność za to co mówię. Właśnie dla tego pozwalam sobie na takie żarty.

— Mimo wszystko wolalbym, żebyś mi ich oszczędził. Nie stwarza to dla mnie odpowiedniej atmosfery do pracy, która i tak jest w tym nieprzyjemnym kraju, trudniejsza niż mówiono, zachęcając mnie do przyjazdu tutaj...

— Już dobrze, dobrze! Jesteś dziś rozdrażniona. Nieco oficjalnej pracy w konsulacie podzielał kojąco na twoje nerwy.

— Ty widzisz już do oficjalnej pracy w konsulacie zaczynasz się wtrącać...

— Alicjo! Dla kogo pracujesz?
— Dla potęgi i szczęścia naszej ojczyzny. Arturze!
— Alicjo! pytam po raz drugi. Dla kogo pracujesz?
— Dla potęgi i szczęścia, Arturze!
— Kto jest tą potęgą?

— Dosyć Arturze! Wiem dobrze dla kogo pracuję, ale to nie dowód, żebyś mną pomiatał przy każdej okazji, tylko dlatego, że jesteś na szczycie drabiny, dla której ja tylko pracuję i że tobą już nikt w twoim Londynie pomiatać nie może. I w ogóle uważam, że tego rodzaju rozmowy są co najmniej zbędne. Nawet między nami. Pracuję dla Francji, kolego Palmer, a te wszystkie głupie prowokacje schowajcie sobie do kieszeni i przeznaczcie dla większych ode mnie durniów. To już nie rok 1943 i ja dawno przestałam być głupią doktorową z prowincji.

— Alicjo — krzyknął Artur — jesteś wielka i wspaniała. Zawsze twierdziłem, że daleko zajdziesz!

Było w tym trochę ironii, ale nawet to zrobiło Alicji przyjemność.

— Chcę, żebyś mnie doceniał — powiedziała — i traktował serio. Wiesz dobrze, że jestem zdecydowana na wszystko i nie brak mi już wprawy. Ale chcę coś z tego mieć. Rozumiesz? Tourelle to dureń. Robi same głupstwa i najprostszymi rzeczami nie potrafi zorganizować. Jeżeli coś na tym terenie idzie nie tak jak powinno, to tylko jego wina. Lubi się za to rządzić i rozkazywać. Już miałam z nim parę nieporozumień. Więc...

(ciąg dalszy nastąpi)

Pokonany przez niego Stanisławski (R) musi się jeszcze wiele nauczyć.

Sędziowali w ringu Małecki (Warszawa), na punkty Wrzesień (Radom), który jak na spotkanie międzyastowe popełnił zbyt wiele rażących pomyłek.

Publiczności około 3 tysięcy. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

Jędrzejowska mistrzynią Rumunii

BUKARESZT. — W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw Rumunii w tenisie rozegrano finałowe spotkanie w grze pojedynczej kobiet i półfinały w grze pojedynczej mężczyzn. W finale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska pokonała Poplarską 6:1, 6:0.

Zwycięstwo Budowlanych (Opoczno)

OPOCZNO (tel. wł.). W zawodach o mistrzostwo klasy B. Kiel. OZPN Budowlani pokonali po ciekawej grze Związkowca Radomiaka I b 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Gabryś i Belca. Sędziował ob. Dąbrowski (Końskie). Widzów 2 tys.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 25 WRZESNIA

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Program dnia. 6.05 Muzyka. 6.10 Polskie melodie ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Mozaika muzyczna. 7.45 Audycja dla wychowawców przed szkołami. 7.50 Rezerwa. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 Popularne uwertury. 8.55 Audycja szkolna kl. V—VII. 9.15 Uлюбione melodie. 9.50 „Dobre miasto” — powieść. 10.10 Muzyka radziecka. 10.30 Informacje. 10.55 Audycja szkolna dla klas III—IV. 11.15 Koncert. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Duet fortepianowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Chwila muzyki. 15.55 Omówienie ostatniego numeru tygodnika literackiego „Nowa kultura”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Bela Bartok i Zoltan Kodaly — „Kompozycje tygodnia”. 17.05 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych. 17.16 Chwila muzyki. 17.20 Muzyka i aktualności. 18.00 „Przy budowie” — powieść. 18.20 Polska muzyka kameralna. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja literacka. 19.30 Rezerwa. 19.35 Gra ludowa kapela. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Pieśni radzieckie. 20.45 Skrzynka Wszechniczy Radiowej. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Pieśni Jana Galla. 22.15 Rezerwa. 22.30 „Na dobrą noc”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Hymn i koniec audycji.

Tu mówi Moskwa

AUDYCJE W JĘZYKU POLSKIM

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):
Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 19.58 i 19.78 metrów.
16.55 na falach 25.6, 30.74, 30.8, 30.9 i 31.63 metrów.
Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 31.27 i 1048 metrów.
Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 31.22 i 1068 metrów.